



ANARCHISTKI I ANARCHIŚCI PRZECIW IMPERIOM



Dziś, w drugą rocznicę pełnoskalowej rosyjskiej napaści na Ukrainę, spotykamy się, by wyrazić nasz sprzeciw wobec imperializmu oraz solidarność z ludem Ukrainy walczącym o swoją wolność. Dzięki heroicznej postawie całego społeczeństwa najeźdźca został zatrzymany na przedpolach Kijowa i Charkowa, a następnie odepchnięty ku granicy. Rosyjska inwazja ostatecznie skompromitowała „drugą armię świata” osiągnąwszy moralne dno nawet według własnych kategorii. Przyniosła ona śmierć, gwałt i zniszczenie tym, których rzekomo miała wyzwolić. Okazała się być niczym więcej niż fasadą skrywającą wielkoruski imperializm i autorytaryzm.

Mimo olbrzymiego wysiłku i daniny krwi nie tylko wolność, ale także fizyczna egzystencja osób mieszkających w Ukrainie wciąż jest zagrożona. Walka toczy się nie tylko z zewnętrznym agresorem bombardującym ukraińskie miasta, lecz także na froncie wewnętrznym z oligarchią, która zgodnie z doktryną szoku wykorzystuje wojnę do ataku na prawa pracownicze i socjalne. Wojna coraz wyraźniej uwypukla klasowy charakter państwa – znajomość i kapitał ekonomiczny pozwalają wykupić się od śmierci lub kalectwa na linii frontu. Rządy państw NATO traktują tę wojnę jako szansę na osłabienie geopolitycznego rywala, nie wspierają jednak ludu ukraińskiego wystarczająco, by osiągnął ostateczne zwycięstwo.

W obliczu wszystkich tych przeciwności tym bardziej potrzebuje on solidarności z naszej strony. Wspierając lud ukraiński w jego walce nie możemy jednak zapominać o innych społecznościach podlegających opresji i stawiających opór. W czasie gdy rosyjskie rakiety spadają na Charków, Odessę i Kijów, izraelskie lotnictwo dokonuje ludobójstwa w Gazie, a tureckie drony sieją terror w Północno-Wschodniej Syrii. Reżimy rządzące Rosją, Izraelem i Turcją w zależności od regionu i doraźnych potrzeb geopolitycznych próbują przedstawiać się jako rzekomi „przyjaciele” represjonowanych społeczeństw. Dla potrzeb propagandy czasem pozostają w pozornym konflikcie, ale nie dajmy się jej zwieść. Więcej ich łączy niż dzieli - nacjonalizm, imperializm, wspólne interesy w handlu bronią i surowcami naturalnymi, pogarda dla ludzkiego życia, strach przed samoorganizacją społeczeństwa i nienawiść do różnego typu grup mniejszościowych. W imię realizacji swoich partykularnych interesów nie zawahają się zdradzić tych, których dziś pozornie wspierają.

Prawdziwymi sojusznikami ludów są nie rządy i państwa, a inne społeczności i ruchy społeczne stawiające opór, a odpowiedzią na imperializm jest budowa ponadnarodowej sieci wsparcia i solidarności. Ukraina, Palestyna i Kurdystan - wszędzie tam toczy się wojna od, której zależy również nasza przyszłość.

Solidarność naszą siłą!



ANARCHISTKI I ANARCHIŚCI PRZECIW IMPERIOM



Dziś, w drugą rocznicę pełnoskalowej rosyjskiej napaści na Ukrainę, spotykamy się, by wyrazić nasz sprzeciw wobec imperializmu oraz solidarność z ludem Ukrainy walczącym o swoją wolność. Dzięki heroicznej postawie całego społeczeństwa najeźdźca został zatrzymany na przedpolach Kijowa i Charkowa, a następnie odepchnięty ku granicy. Rosyjska inwazja ostatecznie skompromitowała „drugą armię świata” osiągnąwszy moralne dno nawet według własnych kategorii. Przyniosła ona śmierć, gwałt i zniszczenie tym, których rzekomo miała wyzwolić. Okazała się być niczym więcej niż fasadą skrywającą wielkoruski imperializm i autorytaryzm.

Mimo olbrzymiego wysiłku i daniny krwi nie tylko wolność, ale także fizyczna egzystencja osób mieszkających w Ukrainie wciąż jest zagrożona. Walka toczy się nie tylko z zewnętrznym agresorem bombardującym ukraińskie miasta, lecz także na froncie wewnętrznym z oligarchią, która zgodnie z doktryną szoku wykorzystuje wojnę do ataku na prawa pracownicze i socjalne. Wojna coraz wyraźniej uwypukla klasowy charakter państwa – znajomość i kapitał ekonomiczny pozwalają wykupić się od śmierci lub kalectwa na linii frontu. Rządy państw NATO traktują tę wojnę jako szansę na osłabienie geopolitycznego rywala, nie wspierają jednak ludu ukraińskiego wystarczająco, by osiągnął ostateczne zwycięstwo.

W obliczu wszystkich tych przeciwności tym bardziej potrzebuje on solidarności z naszej strony. Wspierając lud ukraiński w jego walce nie możemy jednak zapominać o innych społecznościach podlegających opresji i stawiających opór. W czasie gdy rosyjskie rakiety spadają na Charków, Odessę i Kijów, izraelskie lotnictwo dokonuje ludobójstwa w Gazie, a tureckie drony sieją terror w Północno-Wschodniej Syrii. Reżimy rządzące Rosją, Izraelem i Turcją w zależności od regionu i doraźnych potrzeb geopolitycznych próbują przedstawiać się jako rzekomi „przyjaciele” represjonowanych społeczeństw. Dla potrzeb propagandy czasem pozostają w pozornym konflikcie, ale nie dajmy się jej zwieść. Więcej ich łączy niż dzieli - nacjonalizm, imperializm, wspólne interesy w handlu bronią i surowcami naturalnymi, pogarda dla ludzkiego życia, strach przed samoorganizacją społeczeństwa i nienawiść do różnego typu grup mniejszościowych. W imię realizacji swoich partykularnych interesów nie zawahają się zdradzić tych, których dziś pozornie wspierają.

Prawdziwymi sojusznikami ludów są nie rządy i państwa, a inne społeczności i ruchy społeczne stawiające opór, a odpowiedzią na imperializm jest budowa ponadnarodowej sieci wsparcia i solidarności. Ukraina, Palestyna i Kurdystan - wszędzie tam toczy się wojna od, której zależy również nasza przyszłość.

Solidarność naszą siłą!



Анархістки та анархісти проти імперій



Сьогодні, у другу річницю повномасштабного нападу Росії на Україну, ми збираємося разом, щоб висловити нашу опозицію імперіалізму та солідарність з народом України, який бореться за свою свободу. Завдяки героїчному ставленню всього суспільства загарбника вдалося зупинити на підступах до Києва та Харкова, а потім відкинути до кордону. Російське вторгнення остаточно дискредитувало не «другу армію світу», досягнувши морального дна навіть за власними стандартами. Воно принесло смерть, насильство та руйнування тим, кого мало визволити. Воно виявилось нічим іншим, як фасадом, який приховує великоросійський імперіалізм і авторитаризм.

Незважаючи на величезні зусилля та данину крові, не лише свобода, а й фізичне існування людей, які живуть в Україні, все ще під загрозою. Боротьба йде не лише із зовнішнім агресором, який бомбить українські міста, але й на внутрішньому фронті проти олігархії, яка, згідно з доктриною шоку, використовує війну для наступу на трудові та соціальні права. Війна все більше висвітлює класовий характер держави – відносини та економічний капітал дозволяють уникнути смерті чи каліцтва на лінії фронту. Уряди країн НАТО розглядають цю війну як можливість послабити свого геополітичного суперника, але вони недостатньо підтримують український народ для досягнення остаточної перемоги.

Солідарність – наша сила!

Перед обличчям усіх цих негараздів він ще більше потребує нашої солідарності. Але, підтримуючи український народ у його боротьбі, ми не повинні забувати про інші спільноти, які піддаються гнобленню та чинять опір. Поки російські ракети падають на Харків, Одесу та Київ, ізраїльська авіація вчиняє геноцид у Газі, а турецькі дрони сіють жах на північному сході Сирії. Режими в Росії, Ізраїлі та Туреччині, залежно від регіону та нагальних геополітичних потреб, намагаються представити себе нібито «друзями» репресованих суспільств. З метою пропаганди іноді здається, що вони конфліктують, але нехай це не вводить в оману. Їх об'єднує більше, ніж роз'єднує – націоналізм, імперіалізм, спільні інтереси у торгівлі зброєю та природними ресурсами, зневага до людського життя, страх перед самоорганізацією суспільства та ненависть до різноманітних меншин. В ім'я досягнення своїх особистих інтересів вони без вагань зрадять тих, кого, очевидно, сьогодні підтримують.

Справжніми союзниками народів є не уряди та держави, а інші спільноти та соціальні рухи, які чинять опір, і відповіддю на імперіалізм є створення транснаціональної мережі підтримки та солідарності. Україна, Палестина і Курдистан – всюди йде війна, і від цього залежить наше майбутнє.



Анархістки та анархісти проти імперій



Сьогодні, у другу річницю повномасштабного нападу Росії на Україну, ми збираємося разом, щоб висловити нашу опозицію імперіалізму та солідарність з народом України, який бореться за свою свободу. Завдяки героїчному ставленню всього суспільства загарбника вдалося зупинити на підступах до Києва та Харкова, а потім відкинути до кордону. Російське вторгнення остаточно дискредитувало не «другу армію світу», досягнувши морального дна навіть за власними стандартами. Воно принесло смерть, насильство та руйнування тим, кого мало визволити. Воно виявилось нічим іншим, як фасадом, який приховує великоросійський імперіалізм і авторитаризм.

Незважаючи на величезні зусилля та данину крові, не лише свобода, а й фізичне існування людей, які живуть в Україні, все ще під загрозою. Боротьба йде не лише із зовнішнім агресором, який бомбить українські міста, але й на внутрішньому фронті проти олігархії, яка, згідно з доктриною шоку, використовує війну для наступу на трудові та соціальні права. Війна все більше висвітлює класовий характер держави – відносини та економічний капітал дозволяють уникнути смерті чи каліцтва на лінії фронту. Уряди країн НАТО розглядають цю війну як можливість послабити свого геополітичного суперника, але вони недостатньо підтримують український народ для досягнення остаточної перемоги.

Солідарність – наша сила!